

ADAM MICKIEWICZ



Sonety krymskie

Spis treści

I Stepy Akermańskie	5
II Cisza morską	6
III Żegluga	7
IV Burza.....	8
V Widok gór ze stepów Kozłowa.....	9
VI Bakczysaraj	10
VII Bakczysaraj w nocy	11
VIII Grób Potockiej.....	12
IX Mogiły Haremu	13
X Bajdary	14
XI Ałuszta w dzień	15
XII Ałuszta w nocy.....	16
XIII Czatyrdah	17
XIV Pielgrzym	18
XV Droga nad przepaścią w Czufut-Kale	19
XVI Góra Kikineis.....	20
XVII Ruiny zamku w Bałakławie	21
XVIII Ajudah	22

I

Stepy Akermańskie

Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu,
Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi;
Śród fali łąk szumiących, śród kwiatów powodzi,
Omijam koralowe ostrowy burzanu.

Już mrok zapada, nigdzie drogi ni kurhanu;
Patrzę w niebo, gwiazd szukam, przewodniczek łodzi;
Tam z dala błyszczą obłoki? tam jutrzienka wschodzi?
To błyszczą Dniestr, to weszła lampa Akermanu.

Stójmy! – jak cicho! – słyszę ciągnące żurawie,
Których by nie dościgły źrenice sokoła;
Słyszę, kędy się motyl kołysa na trawie,

Kędy wąż śliską pierś dotyka się zioła.
W takiej ciszy! – tak ucho natężam ciekawie,
Że słyszałbym głos z Litwy. – Jedźmy, nikt nie woła.

II

Cisza morska

Na wysokości Tarkankut

Już wstążkę pawilonu wiatr zaledwie muśnie,
Cichymi gra piersiami rozjaśniona woda;
Jak marząca o szczęściu narzeczona młoda
Zbudzi się, aby westchnąć, i wnet znowu uśnie.

Żagle, na kształt chorągwi gdy wojnę skończono,
Drzemią na masztach nagich; okręt lekkim ruchem
Kołysa się, jak gdyby przykuty łańcuchem;
Majtek wytchnął, podróżne rozśmiało się grono.

O morze! pośród twoich wesołych żyjątek
Jest polip, co śpi na dnie, gdy się niebo chmurzy,
A na ciszę długimi wywija ramiony.

O myśli! w twojej głębi jest hydra pamiątek,
Co śpi wpośród złych losów i namiętnej burzy;
A gdy serce spokojne, zatapia w nim szpony.